

Sygn. akt III AUa 596/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską ( spr )
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem M. K., J. D.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 marca 2016 r. sygn. akt VI U 1064/15

1. oddala apelację

2. zasądza od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 540 zł ( pięćset czterdzieści ) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Polak SSA Beata Górską SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 596/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 września 2015 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia M. K. jako pracownika płatnika składek (...) Sp. z o.o. w S. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe wynosi: we wrześniu 2011 r. – 4.646 zł, listopadzie 2011 r. – 7.806

zł, wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosi: we wrześniu 2011 r. – 4.009,03 zł, w listopadzie 2011 r. – 6.735,79 zł. Jednocześnie ZUS określił wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Decyzją z dnia 28 września 2015 r. nr (...) organ rentowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia J. D. jako pracownika płatnika składek (...) Sp. z o.o. w S. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe wynosi: w styczniu 2011 r. – 10.382 zł, kwietniu 2011 r. – 13.340 zł, lipcu 2011 r. – 12.910 zł, w listopadzie 2011 r. – 10.383 zł, wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosi: w styczniu 2011 r. – 8.958,63 zł, kwietniu 2011 r. – 11.511,09 zł, lipcu 2011 r. – 11.140,03 zł, w listopadzie 2011 r. – 8.959,49 zł. Jednocześnie ZUS określił wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Uzasadniając decyzje organ rentowy powołał się na wyniki przeprowadzonej kontroli, w toku której ustalono, że spółka nie naliczyła i nie zadeklarowała składek na ubezpieczenie społeczne od zawartych z pracownikami umów autorskich o korzystanie z projektu, które były tworzone w ramach stosunku pracy zgodnie z umowami o pracę oraz aneksami do umów pracę z dnia 1 września 2010 r. Tworzone przez pracowników projekty służyły by ulepszyć i ułatwić pracę, którą pracownicy wykonywali w ramach zawartych umów o pracę. Projekty były tworzone dla usprawnienia procesów i przyniesienia korzyści firmie. Organ rentowy podkreślił, że załączone zakresy czynności nie zawierają żadnych dat tj. sporządzenia czy też zapoznania się z nimi pracowników, tym samym trudno ustalić kiedy były sporządzone i podpisane. Natomiast Karty kompetencji określające wymagania i obowiązki z uwagi na swój bardzo ogólny charakter w żaden sposób nie wykluczają możliwości tworzenia projektów usprawniających pracę na zajmowanych stanowiskach, a taki charakter miały autorskie projekty pracowników. Znaczenia dla sprawy nie mają także aneksy do umów o 6 sierpnia 2015 r., uchylające zapis pkt 1 i 2 aneksu do umowy o pracę z 1 września 2010 r., bowiem zostały sporządzone po przeprowadzonej kontroli. Jednocześnie jeśli pracownik wykonując swoje obowiązki pracownicze, stworzy program do którego z mocy prawa autorskie prawa majątkowe będą przysługiwać pracodawcy, ewentualne dodatkowe wynagrodzenie z tego tytułu należy oskładkować. Wspomniane aneksy wprost zakładały, iż takie czynności jak tworzenie projektów mieściły się w zakresie obowiązków pracowniczych związanych ze stanowiskiem.

Odwołanie od powyższych decyzji wniósł płatnik (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. ul. (...) wnosząc o ich zmianę poprzez stwierdzenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe zainteresowanych wynosi kwoty wskazane szczegółowo w odwołaniu. W uzasadnieniu odwołań płatnik podniósł, iż decyzja organu jest błędna, albowiem organ rentowy nieprawidłowo ustalił, że poszczególne projekty były wykonywane w ramach stosunku pracy. Projekty te pracownik wykonywał z własnej inicjatywy, poza godzinami pracy, bez polecenia pracodawcy, nie wchodziły w zakres czynności wskazanych w załączniku do umowy o pracę i co najistotniejsze ich wykonywanie stanowiło pracę rodzajowo zupełnie odmienną od tej, do świadczenia której byli zobligowani na podstawie umowy o pracę. W świetle powyższego płatnik uznał, iż nie zaakceptowania jest by były one realizowane w ramach umowy o pracę. Płatnik wyjaśnił, że organ rentowy w trakcie kontroli nie zwracał się o zakresu czynności, tylko osoba przeprowadzająca kontrolę przyjęła, iż skoro nie zostały doręczone wraz z umowami o pracę, to nie były tworzone. Zakres czynności konkretyzuje rodzaj pracy jako jeden z przedmiotowo istotnych składników umowy, co oznacza, że jest on sporządzany wraz z umową o pracę i nie jest oczywiście konieczne jego odrębne datowanie. Nadto wszystkie programy były przyjęte i wdrożone przez pracodawcę, a wykorzystywane w pracy przez ich twórców na stanowiskach pracy zajmowanych w spółce. Na podstawie tych projektów przedsiębiorstwo będące twórcą i właścicielem oprogramowania (...) rozbudowywało i udoskonalało poszczególne funkcjonalności tego programu. Pracownicy licencje na swoje projekty mogli bezpośrednio oferować właścicielowi oprogramowania i przy akceptacji tej oferty otrzymywać z tego tytułu stosowne wynagrodzenie. Zdaniem płatnika, bezpodstawnie organ rentowy przyjął też, że wszystkie programy były przyjęte i wdrożone przez pracodawcę. Dopiero w sytuacji gdy projekt został wykonany i zaoferowany pracodawcy podejmował on decyzję, czy będzie on przydatny w prowadzonym przez niego przedsiębiorstwie i w związku z tym, czy warto nabyć prawo do korzystania z niego.

Pismami z dnia 6 listopada 2015 r. pełnomocnik Spółki z o.o. z siedzibą w R. „uzupełnił oba odwołania”, wskazując że „w ślad za odwołaniem przesyła prawidłowy odpis pełnomocnictwa wraz z odpisem KRS Spółki, na którą została wydana decyzja.” Jednocześnie skarżąca podała, „że błędnie została określona siedziba spółki, na którą została wydana

decyzja. W decyzji wskazano, że spółka ma siedzibę w S., a faktycznie siedziba spółki (...) sp. z o.o. znajduje się w R.. Z tego względu również, nie jest pewne, czy decyzja dotyczy spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w R.. Niewykluczone bowiem, iż inna spółka o tożsamej nazwie mogła zostać zarejestrowana w innej miejscowości (w tym w S.).” Wskazano również na różnice w ujawnionych w decyzjach numerach NIP i REGON innych aniżeli numery Spółki z siedzibą w R.. Płatnik wskazał także, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. nigdy nie zatrudniała ubezpieczonego, jak również nie wypłacała mu wynagrodzenia z umów autorskich. Z tego względu decyzja jest niezrozumiała i bezprzedmiotowa.” Do obu pism załączone zostało pełnomocnictwo udzielone pełnomocnikowi przez (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w R. wraz z odpisem z KRS tej spółki.

Postanowieniami z dnia 13 listopada 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. sprostował z urzędu oczywiste omyłki pisarskie w decyzji z dnia 28 września 2014 roku nr (...) oraz z dnia 28 września 2014 roku nr (...) w ten sposób że zamiast wpisanego numeru NIP (...) i REGON (...) wpisał numer NIP (...) i REGON (...) oraz do nazwy płatnika składek dopisał – (...).

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, podtrzymując dotychczasową argumentację. Organ rentowy wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania procesowego według norm przepisanych.

Organ podkreślił, że zakwalifikowanie utworu jako pracowniczego nie wymaga, aby na pracowniku ciążył wyraźnie wyartykułowany (np. w umowie o pracę czy też w innych aktach stanowiących źródło prawa pracy) obowiązek tworzenia spornego utworu bądź kategorii spornych utworów, a nawet aby pracownik był wyraźnie zobowiązany do działalności twórczej. Istotne jest natomiast stwierdzenie, czy czynności, w wyniku których powstał utwór, mieściły się w zakresie obowiązków pracowniczych, aby ich zaniechanie uzasadniało postawienie zarzutu naruszenia obowiązków pracowniczych. Stworzone przez pracowników programy miały na celu ułatwienie pracy na zajmowanym stanowisku, albo na innych stanowiskach pracownikom spółki lub jej klientom. W tej sytuacji bez znaczenia prawnego pozostaje fakt uchylecia z datą wsteczną aneksu nr (...) przez zapis aneksu nr (...) ze względu na rzekomy „brak zainteresowania”.

Zainteresowani wskazali, że w zakresie ich umów o pracę nigdy nie wykonywali żadnych projektów, na które następnie udzieliliby licencji. Projekty tworzone były z własnej inicjatywy, poza godzinami pracy, na własnym sprzęcie. Nigdy nie otrzymali polecenia od pracodawcy, aby stworzyć jakiś projekt.

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2016 r. (k. 103) Sąd na podstawie art. 219 k.p.c. połączył sprawy z odwołania (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w S. ul. (...) celem łącznego rozpoznania i wyrokowania.

Wyrokiem z 22 marca 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (pkt I) oraz zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że w latach 2009-2011 (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. (...) (REGON (...) NIP (...)) prowadziła działalność gospodarczą, której przedmiotem był transport międzynarodowy w tym transport, logistyka, spedycja. W dniu 5 lipca 2012 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników Spółki (...) Sp. z o.o. (REGON (...) NIP (...)) podjęło w trybie art. art. 575 i 576 k.s.h. uchwałę o przekształceniu tej Spółki (z o.o.) w sp. kom.-akc. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w S. ul. (...) (REGON (...) NIP (...)). (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. (...) K. (REGON (...) NIP (...)) została wykreślona z KRS, wpis uprawomocnił się w dniu 7 września 2012 r. Sąd Okręgowy ustalił, że obecnie działa również (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. (...), K. (REGON (...) NIP (...)), która została zarejestrowana w KRS w dniu 20 marca 2012 r. prezesem zarządu Spółki jest M. G., członkiem zarządu jest K. W. – oboje są jednocześnie wspólnikami Spółki.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 25 kwietnia 2015 r. do 15 maja 2015 r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w S. ul. (...) (REGON (...) NIP (...)). Kontrola ta była przeprowadzona przez kontrolera ZUS w osobie E. Z. (1) która upoważniona została do kontroli płatnika składek o identyfikatorze NIP (...), REGON (...). W dniu 9 kwietnia 2015 r. organ rentowy zawiadomił (...) Sp.

z o.o. (...) (...)-(...) K., R. (...) (NIP (...), REGON (...))” o zamiarze wszczęcia kontroli. W tym samym dniu wystawione zostało przez Głównego inspektora Kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dla inspektora kontroli ZUS E. Z. (1) upoważnienie nr (...) do przeprowadzenia kontroli płatnika składek (...) SP. Z O.O. (...). NIP (...), REGON (...). Upoważnienie to zostało doręczone w dniu 21 kwietnia 2015 r. prezesowi płatnika M. G.. W dniu 21 kwietnia 2015 r. M. G. prezes (...) Sp. z o. o. S.K.A. z siedzibą w S. ul. (...) wyraził zgodę na wszczęcie kontroli przed upływem 7 dni od doręczenia zawiadomienia. Na piśmie wyrażającym jego zgodę znajduje się pieczęć o treści: (...) Sp. z o.o. (...) (...), ul. (...). ADRES DO KORESPONDENCJI: R. (...), (...)-(...) K.. Kontrolę przeprowadzono w ZUS Oddział w S. Inspektorat w S. oraz w R. (...), gdzie (...) Sp. z o.o. (...) faktycznie prowadziła do drugiej połowy 2015 r. działalność i ten adres wskazywała wówczas jako adres do korespondencji. Spółka ta przekazała także wszystkie dokumenty dotyczące zatrudnienia zainteresowanych. Protokół z przeprowadzonej kontroli został wysłany do płatnika składek (...) Sp. z o.o. (...), (...)-(...) K., R. (...) (identyfikator NIP (...), REGON (...)). Na potwierdzeniu odbioru protokołu kontroli znajduje się pieczęć (...) z siedzibą w S. ul. (...). Zastrzeżenia do kontroli doraźnej w dniu 29 maja 2015 r. złożyła (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w S. ul. (...). Pismo informujące spółkę o sposobie rozpatrzenia zastrzeżeń zostało wysłane na adres (...), (...)-(...) K.. Na potwierdzeniu odbioru znajduje się pieczęć o treści: (...) Sp. z o.o. (...) (...), ul. (...). ADRES DO KORESPONDENCJI: R. (...), (...)-(...) K..

W dalszej kolejności Sąd I instancji ustalił, że M. K. posiada wykształcenie wyższe ukończyła Akademię Rolniczą w S. Wydział (...) na kierunku ekonomia w zakresie rynek wewnętrzny i międzynarodowy w dniu 17 czerwca 1999 r. uzyskała tytuł magistra. Zainteresowana ukończyła także zdany pozytywnie egzaminem kurs z zakresu spedycji międzynarodowej. W dniu 9 lutego 2009 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. (...), K. reprezentowana przez Prezesa M. G. zawarła z zainteresowaną umowę o pracę na czas określony do 31 stycznia 2011 r. na stanowisku spedytor w wymiarze 1/2 etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 800 zł brutto. Następnie w dniu 1 czerwca 2009 r. płatnik składek zawarł z zainteresowaną umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku Spedytor w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 1.800 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano R. (...). Strony ustaliły również, że od 1 września 2010 r. następuje zmiana stanowiska zainteresowanej - spedytor międzynarodowy. W dniu 2 stycznia 2011 r. płatnik składek zawarł z zainteresowaną umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku pracownik administracyjno-biurowy, w pełnym wymiarze czasu pracy, określając miejsce wykonywania pracy R.(...), z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 1.800 zł. Do obowiązków zainteresowanej na tym stanowisku należała koordynacja działu administracji, rozliczenie kierowców z zaliczek, dokumenty transportowe CMR, obsługa poczty przychodzącej i wychodzącej, kontakt z działem IT. Obecnie zainteresowana pełni w Spółce funkcję kierownika administracji.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika także, że J. D. ukończył czteroletnie studia zawodowe w Wyższej Szkole (...) w S. Wydział (...) na kierunku (...) i w dniu 17 lipca 2002 r. uzyskał tytuł inżyniera. W dniach 28 sierpnia i 12 września 2002 r. zainteresowany otrzymał świadectwo przeszkolenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy medycznej. W dniu 4 października 2003 r. zainteresowany otrzymał dyplom ukończenia dwusemestralnych studiów podyplomowych na Politechnice (...) Wydział (...) w zakresie zastosowań informatyki w specjalności programowanie i sieci komputerowe. Zainteresowany ukończył również egzaminem zdany z wynikiem pozytywnym kurs z zakresu spedycji międzynarodowej. J. D. w dniu 9 października 2008 r. ukończył (...) na (...) na kierunku ekonomia w zakresie ekonomika transportu i logistyka. W dniu 9 lutego 2009 r. (...) Sp. z o.o. reprezentowana przez Prezesa M. G. zawarła z J. D. umowę o pracę na czas określony do 31 stycznia 2011 r. na stanowisku spedytor w wymiarze 1/2 etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 950 zł brutto. W dniu 1 czerwca 2009 r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku spedytor w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 1.800 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano R.(...). Nadto strony ustaliły, że od dnia 1 września 2010 r. następuje zmiana stanowiska zainteresowanego - spedytor międzynarodowy. Sąd meriti ustalił, że do zakresu obowiązków zainteresowanego w 2011 r. należało pozyskiwanie klientów, przyjmowanie zleceń transportowych od klientów, rejestrowanie tych zleceń transportowych w systemie bazodanowym C., przekazywanie dyspozycji kierowcom, później wykonywanie czynności kontrolnych nad przewozem (kontrolowanie czy kierowca się załadował, czy dotarł na miejsce, czy rozładował odpowiedni ładunek, ilościowo itd.). Zainteresowany bukował promy,

wyliczał opłaty za np. myto, sprawdzał faktury (czy za ten transport została pobrana taka kwota, na którą wystawione było zlecenie), gdy proces transportu przebiegał niezgodnie, miał zapisywać niezgodności.

W dniu 1 września 2010 r. Spółka zawarła z zainteresowanymi aneksy do umów o pracę z dnia 9 lutego 2009 r., z treści których wynika, że w przypadku realizacji przez pracownika w ramach stosunku pracy, projektów spedycji wymagających inwencji, pracy twórczej, wiadomości przekraczających wiedzę z zakresu spedycji, których konsekwencją jest powstanie projektu w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. nr 90. poz. 631), to na podstawie postanowienia art. 12 oraz art. 74 ust.3 cytowanej ustawy, strony mogą wyłączyć przejście autorskich praw majątkowych do powstałego projektu na pracodawcę i prawa te będą przysługiwały pracownikowi (punkt 1). Po wykonaniu projektu, o którym mowa w ust. 1, (do którego pracownik zachowuje majątkowe prawa autorskie) pracownik zobowiązuje się zawrzeć z pracodawcą umowę licencji, możliwością udzielenia przez pracodawcę sublicencji, na warunkach zwyczajowo przyjętych u pracodawcy." (punkt 2). Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że J. D. podpisał aneks do umowy z 1 września 2010 r., na prośbę M. G.. Podpisując aneks zainteresowany wiedział, iż mając pomysł mógł się do niego zgłosić do M. G. i sprzedać mu dany projekt zachowując prawa autorskie do niego. Przed podpisaniem aneksu z dnia 1 września 2010 r. zainteresowany nie wykonywał w Spółce pracy twórczej, za którą otrzymywałby wynagrodzenie.

Sąd I instancji ustalił także, że płatnik składek wraz z pismem z 10 sierpnia 2015 r. przedłożył karty kompetencji zainteresowanych oraz zakresy obowiązków, które powstały na potrzeby kontroli organu rentowego. Sąd I instancji ustalając stan faktyczny w sprawie szczegółowo wskazał obowiązki, jakie należały do zainteresowanych na zajmowanych przez nich stanowiskach. Nadto Sąd ten wskazał, jakie uprawnienia mieli zainteresowani.

W dniu 30 września 2011 r. M. K. (zwana autorem) zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R(...), K. (zwanym licencjobiorcą) umowę autorską o korzystanie z projektu o nazwie: „Projekt ewidencji faktur wychodzących” udostępniony w terminie do 30 września 2011 r. (§1). Zainteresowana oświadczyła, że posiada wyłączne majątkowe oraz osobiste prawa autorskie do projektu, na korzystanie z którego udzieliła Spółce, na okres jednego roku, licencji wyłącznej z prawem do udzielenia sublicencji. Zakres eksploatacji projektu w udzielonej licencji obejmował następujące pola eksploatacji: udzielenie sublicencji, wprowadzenie do obrotu, wprowadzenie do pamięci komputera, wykorzystanie przy tworzeniu oprogramowania, modyfikację (§3). Strony ustaliły, iż zainteresowana z tytułu udzielonej licencji otrzyma od licencjobiorcy wynagrodzenie w wysokości 1.896 zł brutto. Wynagrodzenie obejmuje wszelkie pola eksploatacji wymienione w § 3 umowy. W § 5 licencjobiorca zobowiązał się do respektowania autorskich praw osobistych autora, autor zobowiązał się do respektowania praw autorskich licencjobiorcy jak również zobowiązań licencjobiorcy wobec osób trzecich. Ustalono, iż autor zobowiązuje się do współdziałania z licencjobiorcą w celu utrzymania aktualności projektu objętego umową, o aktualności decyduje licencjobiorca. Na wprowadzone zmiany do projektu autor zobowiązał się udzielić licencjobiorcy dalszych licencji na warunkach przyjętych w niniejszej umowie (§6). W § 7 ustalono, iż w przypadku udzielenia przez licencjobiorcę sublicencji na przedmiotowy projekt osobie trzeciej, wyłączną odpowiedzialność wobec osoby trzeciej ponosić będzie licencjobiorca. W § 9 strony ustaliły, iż w sprawach nieuregulowanych umową mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz kodeksu cywilnego.

Z tytułu zawarcia umowy zainteresowana uzyskała przychód we wrześniu 2011 r. w wysokości 1.896 zł.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 1 listopada 2011 r. zainteresowana zawarła z płatnikiem składek kolejną umowę autorską o korzystanie z projektu. Przedmiot umowy stanowiła licencja wyłączna na następujący: „Projekt archiwizacji dokumentów CMR w systemie C.” udostępniony w terminie do 30 listopada 2011 r. (§1). Strony ustaliły, iż zainteresowana z tytułu udzielonej licencji otrzyma od LICENCJOBIORCY wynagrodzenie w wysokości 5.056 zł brutto. Pozostałe warunki umowy zostały sformułowane analogicznie jak w umowie z dnia 30 września 2011 r. Z tytułu zawarcia umowy zainteresowana uzyskała przychód w listopadzie 2011 r. w wysokości 5.056 zł. Sąd Okręgowy ustalił, że wszystkie projekty zainteresowanej miały związek z jej obowiązkami pracowniczymi u płatnika i miały na celu ulepszenia organizacji pracy w Spółce. Po przygotowaniu obu projektów zainteresowana zawierała z pracodawcą

„umowę autorską o korzystanie z projektu”. Za swoją pracę włożoną w przygotowanie projektów M. K. otrzymała dodatkowe wynagrodzenie, od którego nie została opłacona składka na ubezpieczenia społeczne.

W dniu 3 stycznia 2011 r. J. D. (zwany autorem) zawarł z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R.(...), K. (zwanym licencjobiorcą) umowę autorską o korzystanie z projektu o nazwie „Składowanie towarów na przykładzie (...) udostępniony w terminie do 31 stycznia 2011 r. (§ 1). Strony ustaliły, iż zainteresowany z tytułu udzielonej licencji otrzyma od licencjobiorcy wynagrodzenie w wysokości 7.582 zł brutto. Z tytułu zawarcia umowy zainteresowany uzyskał przychód w styczniu 2011 r. w wysokości 7.582 zł. Projekt ten dotyczy klienta, z którym pracował zainteresowany u płatnika. Zainteresowany opracował i rozpiisał projekt umożliwiający obsługiwanie dzielenia ładunku i dystrybucji ładunku z magazynu Spółki. Zainteresowany wspólnie z informatykiem, który przetłumaczył na język informatyczny jego projekt, wprowadzili ten program do systemu C.. Zainteresowany jednorazowo otrzymał wynagrodzenie za projekt, który już jako program stał się integralną częścią systemu, wykorzystywaną do tworzenia zleceń magazynowych początkowo jedynie dla Spółki (...), później również dla innych spółek.

W dniu 3 marca 2011 r. zainteresowany zawarł z płatnikiem składek umowę autorską o korzystanie z projektu: „Wykorzystanie systemu T. do weryfikacji trasy w systemie C.” udostępniony w terminie do 30 kwietnia 2011 r. Strony ustaliły, iż zainteresowany z tytułu udzielonej licencji otrzyma od licencjobiorcy wynagrodzenie w wysokości 10.110 zł brutto. Z tytułu zawarcia umowy zainteresowany uzyskał przychód w kwietniu 2011 r. w wysokości 10.110 zł. Projekt ten dotyczył zakupionego system telematycznego rejestrującego faktyczny przebieg trasy pojazdu. Zainteresowany sporządził projekt, spisując dane, które się ze sobą pokrywały w systemach i ustalając które dane z systemem T. można wprowadzić do systemu C., ażeby porównywać je w systemie C. wykorzystywanym do rozliczeń. Projekt został wykonany przez informatyka Spółki (...), który zaczął łączyć dane z telematycznego system T. do systemu bazodanowego C.. Projekt został wdrożony w Spółce i przynosi wymierne oszczędności na trasach z Danii.

W dniu 1 lipca 2011 r. zainteresowany zawarł z płatnikiem składek kolejną umowę autorską o korzystanie z projektu o nazwie: „Projekt udoskonalania systemu rozliczeń klientów magazynowych” udostępniony w terminie do 31 lipca 2011 r. Strony ustaliły, iż zainteresowany z tytułu udzielonej licencji otrzyma od licencjobiorcy wynagrodzenie w wysokości 10.110 zł brutto. Z tytułu zawarcia umowy zainteresowany uzyskał przychód w lipcu 2011 r. w wysokości 10.110 zł. Projekt ten stanowił konsekwencję i rozszerzenie pierwszego ze sporządzonych projektów. Zainteresowany opracował projekt umieszczenia w systemie bazodanowym rekordów, danych zmiennych, sposobu ich dzielenia tak, by do każdego ładunku dopisać koszt magazynowania. Opracowany moduł uwzględniający dodatkowe formuły został opracowany i wprowadzony do programu przez informatyka Spółki (...), który powiązał go jeszcze z systemem księgowym fakturowania Spółki (...) i koszty magazynowanie zaczęło liczyć się automatycznie.

Następną umowę autorską zainteresowany zawarł z płatnikiem składek 1 listopada 2011 roku. Przedmiot umowy stanowiła licencja wyłączna na następujący projekt: „Projekt rozbudowy linii drobnicowej(...) przy współpracy z nowym partnerem (...) oddział B.” udostępniony w terminie do 30 listopada 2011 r. Strony ustaliły, iż zainteresowany z tytułu udzielonej licencji otrzyma od licencjobiorcy wynagrodzenie w wysokości 7.583 zł brutto. Z tytułu zawarcia umowy zainteresowany uzyskał przychód w listopadzie 2011 r. w wysokości 7.583 zł.

Sąd Okręgowy ustalił także, że w 2011 r. zainteresowany rozpoczął pobieranie zleceń z giełdy transportowej od duńskiej firmy (...). Zainteresowany wymyślił by wykorzystywać hazy przeładunkowe jednego z klientów. Przedstawienie pomysłu wymagało zebrania danych dotyczących kosztów przewozów Spółki, opracowanie cennika dla przewożonych przez (...) ładunków, tak by było to dla Spółki jak najbardziej korzystne. Zainteresowany stworzył projekt w wersji papierowej: rozpiisał rozbudowę linii drobnicowej, opracował zarys wstępnego zapisu w systemie C. – podzielenie ładunku (zlecenia) na dwa etapy, koszty. Po akceptacji projektu przez M. G. zainteresowany mógł zgłosić się do klienta, wynegocjować ceny, terminy przeładunków. Możliwość dzielenia zlecenia transportowego została wprowadzona do systemu C. przez informatyka Spółki (...), F. P.. Projekt został wprowadzony w życie i jest wykorzystywany do dziś.

Pozostałe warunki umowy zostały sformułowane analogicznie jak w umowie zawartej z zainteresowaną w dniu 30 września 2011 roku.

Sąd I instancji ustalił, że wszystkie wymienione wyżej projekty miały związek z obowiązkami pracowniczymi zainteresowanego wykonywanymi dla płatnika i miały na celu usprawnienie procesów pracy w spedycji i transporcie Spółki. Wszystkie te projekty zainteresowany wykonał we współpracy z informatykiem Spółki, F. P..

Nadto W dniu 6 sierpnia 2015 r. (...) sp. z o.o. (...) z siedzibą w S. i J. D. zawarli aneks nr (...) do umowy o pracę w którym w § 1 ustalono, iż ze względu na brak zastosowania – uchyleniu ulegają zapisu punktu 1 i pkt 2 aneksu do umowy o pracę zawartego dnia 1 września 2010 r. Strony ustaliły, iż aneks wchodzi w życie z mocą wsteczną od dnia 1 września 2010 r. (§2).

Sąd Okręgowy ustalił także że w 2011 r. wynagrodzenie zasadnicze ubezpieczonego wynosiło około 1.800 zł brutto plus premia do 100% wynagrodzenia zasadniczego. Obecnie zainteresowany otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2.017 zł netto łącznie z premią. W 2015 r. ubezpieczony otrzymywał również dodatkowe wynagrodzenie za sprzedaż projektów autorskich.

Na ogólnym rynku pracy średnie wynagrodzenie spedytora wynosi około 3.800 brutto, zarobki na tym stanowisku wahają się od 2.500 zł brutto do 5.000 zł brutto.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. W postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, w związku z czym nie ma możliwości badania w świetle przepisów tego kodeksu prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny – może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania. Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego tylko postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty co do naruszenia prawa administracyjnego, zawarte w odwołaniu, a dotyczące braków formalnych decyzji w przedmiocie prawidłowości oznaczenia płatnika składek (pominięcie oznaczenia S.K.A. i nieprawidłowy NIP oraz REGON) nie mogą wpłynąć na zmianę zaskarżonej decyzji organu rentowego. Sąd I instancji wskazał, że organ rentowy w oparciu o art. 86 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 poz. 121 ze zm.) jest władny przeprowadzić kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatników składek. Szczegółowe zasady przeprowadzenia kontroli regulują przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania kontroli płatników składek (Dz. U. z 1998 r. Nr 164, poz. 1165). Do kontroli płatników składek będących przedsiębiorcami stosuje się przepisy rozdziału 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 672).

Sąd Okręgowy zważył, że wbrew twierdzeniom odwołującej zawiadomienie o zamiarze wszczęcia kontroli zostało skutecznie doręczone właściwemu podmiotowi tj. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w S. ul. (...) (REGON (...) NIP (...)), będącej następcą prawnym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. (...) K. (REGON (...) NIP (...)). Z ustaleń Sądu wynika, iż w dniu 5 lipca 2012 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników Spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. (...) K. (REGON (...) NIP (...)) podjęło w trybie art. 575 i art. 576 KSH uchwałę o przekształceniu sp. z o.o. w sp. kom.-akc. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w S. ul. (...) (REGON (...) NIP (...)). (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. (...) K. (REGON (...) NIP (...)) została wykreślona z KRS w dniu 22 sierpnia 2012 r. (wpis uprawomocnił się w dniu 7 września 2012 r.). Wszczynając w dniu 9 kwietnia 2015 r. postępowanie kontrolne organ rentowy - jako płatnika składek - wskazał (...) Sp. z o.o. (...) (...) K., R. (...) (NIP (...), REGON (...))". Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe nie ma jednak wpływu na prawidłowość postępowania kontrolnego. Sąd meriti przypomniał, iż identyfikatorem płatnika dla organu rentowego jest numer NIP, w toku postępowania kontrolnego

to właśnie Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w S. ul. (...) (REGON (...) NIP (...)) reprezentowana przez prezesa M. G. w dniu 21 kwietnia 2015 r. wyraziła zgodę na wszczęcie kontroli przed upływem 7 dni od doręczenia zawiadomienia. Spółka ta przekazała dokumenty dotyczące zatrudnienia zainteresowanych, brała czynny udział w postępowaniu kontrolnym, jak również skorzystała z prawa do złożenia pisemnych zastrzeżeń do ustaleń protokołu pokontrolnego, a wydane przez organ rentowy w następstwie postępowania kontrolnego decyzje dotyczące zainteresowanych zostały przez niego zaskarżone w niniejszym postępowaniu. Nadto, ze znajdujących się w aktach kontroli ZUS zwrotnych poświadczeń odbioru wyniku, iż korespondencja odbierana była przez płatnika (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w S. ul. (...), który – jak wynika z treści pieczętki tej spółki – jako ADRES DO KORESPONDENCJI w trakcie kontroli – wskazywał na te same pieczętce właśnie R. (...), (...)-(...) K.. W świetle powyższego, w ocenie Sądu pierwszej instancji, twierdzenia skarżącego jakoby decyzje zostały wydane na Spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. o nr NIP (...) i REGON (...) są nieuzasadnione. Z uwagi na to, że Spółka (...) Sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w S. nie cofnęła odwołania (uzupełnienie złożyła inna Spółka, która nie brała udziału w tym postępowaniu i nie jest objęta wyrokiem), Sąd rozpoznał odwołanie Spółki z o.o. (...), a nie odrzucił odwołania złożonego przez Spółkę z o.o. w R. jako złożonego przez podmiot nieposiadający legitymacji czynnej do jego wniesienia.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalił na podstawie dowodów z dokumentów w postaci akt osobowych zainteresowanych (z pominięciem zakresów czynności, o czym niżej), protokołów przesłuchań zainteresowanych i prezesa zarządu M. G. przez kontrolera ZUS, dowodu z przesłuchania zainteresowanego J. D. i M. G. w charakterze strony, przy czym ten ostatni dowód Sąd ocenił jako wiarygodny w zakresie w jakim był zgodny z wcześniejszym przesłuchaniem tych osób przez organ rentowy. Wówczas bowiem zainteresowany i prezes płatnika zeznawali bardziej spontanicznie i lepiej pamiętali okoliczności sprawy. W ocenie sądu meriti zeznania prezesa płatnika były na tyle ogólne, że nie sposób ustalić na ich podstawie żadnej szczegółowej okoliczności, np. tego czego dotyczył konkretny projekt zainteresowanej. Sąd I instancji przyjął, że zainteresowani nie mieli przed rozpoczęciem kontroli ZUS zakresów czynności i zostały one stworzone dopiero po wszczęciu kontroli. Gdyby istniały wcześniej, zostałyby złożone inspektorowi kontroli, powołaliby się na nie zainteresowani, wiedziałaby o nich kadrowa, W. L., która prowadziła akta osobowe zainteresowanych, a tak obszerne dokumenty jak złożone w trakcie kontroli zakresy kompetencji z pewnością nie umknęłyby jej uwadze.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 1 ust. 1, art. 8 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 ze zm.). Sąd Okręgowy wyjaśnił, że utwór musi być przejawem działalności twórczej, wykazywać indywidualny charakter oraz musi być ustalony w jakiegokolwiek postaci. Sąd meriti wskazał, że ani organ rentowy ani Sąd nie dysponował żadnym utworem zainteresowanych, a wyłącznie zawartymi z nimi tzw. „umowami autorskimi”, potwierdzającymi udzielenie przez zainteresowanych licencji na wskazane w umowach projekty. Sąd I instancji wskazał, że nie jest możliwym ustalenie, że projekty zainteresowanej w ogóle powstały, czy też wypełniają zawartą w prawie autorskim definicję utworu. Brak jakichkolwiek dowodów na tę okoliczność. Zainteresowana nie stawiała się w Sądzie, pomimo dwukrotnego wezwania, a prezes płatnika nie miał wiedzy na temat tych projektów, mimo że ustalił za nie wynagrodzenie. W ocenie Sądu Okręgowego zainteresowana nie stworzyła samodzielnie żadnego projektu, który można by zakwalifikować jako utwór, a zawarte z nią „umowy autorskie” miały charakter pozorny, mający na celu ukryć rzeczywisty charakter wypłaconego zainteresowanej dodatkowego wynagrodzenia za pracę. Zgodnie zaś z treścią art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Wynagrodzenie w kwotach 1896 zł i 5056 zł wypłacone zainteresowanej – odpowiednio – 30 września 2011 r. oraz 1 listopada 2011 r. - powinno zatem zostać obciążone składką na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Okręgowy zważył, że projekty zainteresowanego J. D. powstawały w związku ze świadczeniem dla płatnika pracy. W toku postępowania kontrolnego J. D. zeznał, iż projekty, to jego inicjatywa. W ramach umowy o pracę wykonywał projekty spedycji, a następnie zawierał z pracodawcą umowy autorskie o korzystanie z projektu oraz otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie z tytułu udzielonej licencji. Sąd I instancji wskazał, że nie dał wiary twierdzeniom zainteresowanego jakoby zeznał tak, bo nie zrozumiał treści zadanego przez kontrolera ZUS pytania. Podkreślić należy,



iż przed złożeniem podpisu, zainteresowany został z protokołem zapoznany i nie wniósł zastrzeżeń co do jego treści. Z przesłuchania stron (prezesa Spółki M. G. i zainteresowanego J. D.) wynika również, że projekty sporządzone przez tego ostatniego stanowiły wykonanie obowiązków z zakresu umowy o pracę, przemawia za tym analiza treści zakresu obowiązków zainteresowanego w postaci zakresu kompetencji z dnia 10 lipca 2009 r. (sporządzonego w ocenie Sądu w trakcie kontroli ZUS, ale odzwierciedlającego z pewnością najistotniejsze obowiązki zainteresowanego). W punkcie 17 zawarto obowiązek proponowania działań zmierzających do likwidacji skutków niezgodności dotyczącej realizowanej usługi oraz przedstawienie tych propozycji do zatwierdzenia dyrektorowi Działu Spedycji. Zainteresowany wymienił również ten obowiązek w trakcie przesłuchania przed sądem (miał zauważać niezgodności w procesie transportu).

Zdaniem Sądu Okręgowego obowiązek obserwacji niezgodności w procesie realizowania usługi obejmował w szczególności proponowanie działań zmierzających do zgłaszania własnych pomysłów umożliwiających usprawnienie i ułatwienie pracy. Z zeznań zainteresowanego i prezesa płatnika wynika, iż każdy z opracowanych projektów faktycznie miał na celu usprawnienie działalności płatnika oraz zwiększenia rentowności przewozów, projekty zaś dotyczyły wprowadzenia ulepszeń w programach komputerowych, który wykorzystywane były w codziennej działalności Spółki. W tym też zakresie projekty sporządzone przez zainteresowanego były ściśle związane z jego obowiązkami pracowniczymi i mogły powstać tylko dlatego, że zainteresowany wykonywał pracę dla skarżącej Spółki. Co więcej, projekty dotyczyły działalności Spółki, ewentualnie miały prowadzić do lepszej koordynacji współpracy z danym partnerem i nie były na tyle ogólne, by mogły być wykorzystane przez inne podmioty. Sam M. G. stwierdził w czasie przesłuchania, że poszczególne projekty nie mogły być np. sprzedane innej firmie, ponieważ dotyczyły konkretnego odbiorcy skarżącej. Zainteresowany J. D. nie wykonywał swoich projektów samodzielnie, bo jego pomysły przenosił do komputera informatyk F. P.. Jego pomysły były nagradzane przez pracodawcę premiami. Opracowane przez zainteresowanego ulepszenia używanych w Spółce programów komputerowych, po ich wprowadzeniu przez informatyka były wykorzystywane przez zainteresowanego przy wykonywaniu jego obowiązków pracowniczych, a także były wykorzystywane przez innych pracowników płatnika przy wykonywaniu ich obowiązków pracowniczych. Nadto Sąd Okręgowy zważył, że nie sposób uznać, że projekty zainteresowanego stanowią samodzielne utwory w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Do ich funkcjonowania konieczne było ich przełożenie przez informatyka Spółki na język informatyki i wdrożenie do systemu bazodanowego (...). Bez udziału informatyka projekt zainteresowanego nie nadawał się do wykorzystania, a już z pewnością nie mógł być przedmiotem licencji, której dotyczyły wszystkie cztery sporne umowy. Gdyby mógł być przedmiotem licencji, to powinien istnieć realnie, a nie tylko jako przedmiot umowy. Takiego projektu na piśmie czy w innej realnej postaci ani płatnik składek ani zainteresowany nie przedłożyli Sądowi.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że wątpliwości budzi również sposób ustalania wynagrodzenia za umowy. Wysokość wynagrodzenia ustalał samodzielnie M. G.. Nie sposób ustalić dlaczego za trzecią z kolei umowę z zainteresowanym, stanowiącą uzupełnienie pierwszej z kolei, zapłacił zainteresowanemu więcej niż za tę pierwszą (10.100 zł wobec 5.056 zł) oraz jak w ogóle ustalał ewentualną opłacalność pomysłu zainteresowanego.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że umowy autorskie, zawarte przez płatnika z zainteresowanym, zostały zawarte dla pozoru, tj. w celu ukrycia uzyskania przez zainteresowanego od płatnika dodatkowego wynagrodzenia za pracę.

Powyższe ustalenia doprowadziły do stwierdzenia, że wynagrodzenie otrzymane przez zainteresowanych na podstawie spornych umów autorskich, wchodzi w skład ich przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe (art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W apelacji od wyroku płatnik składek podniósł następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 83 ust 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 83a ust 2 ustawy systemowej poprzez ich niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie w niniejszej sprawie, w przypadku gdy Sąd ma obowiązek badać legalność (zarówno materialną jak i formalną) wydanych decyzji, a jedynym środkiem zaskarżenia jest odwołanie do Sądu powszechnego, w szczególności brak zaś dalszego trybu administracyjnego;

- naruszenie przepisu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 04.02.2016 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (j.t. Dz. U. z 2016 poz. 666) poprzez przyjęcie, że projekt informatyczny, który następnie musi być „przełożony” na język programowania nie spełnia przesłanek utworu,

- naruszenie przepisu art. 22 § 1 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że czynności wykonywane z własnej inicjatywy (bez kierownictwa pracodawcy), w czasie i miejscu nie wyznaczonym przez pracodawcę, realizowane są w ramach stosunku pracy, pomimo iż z przepis tego wynika, że w ramach stosunku pracy praca jest wykonywana jeżeli jest realizowana pod kierownictwem pracodawcy, w miejscu i czasie przez niego wskazanym,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, mających wpływa na wydanie zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

a. art. 196 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie zawiadomienia skarżącego o toczącym się postępowaniu, a w konsekwencji wydanie wyroku wobec spółki, która nie była adresatem decyzji i nie mogła wnieść odwołania od decyzji ZUS;

b. art. 258 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie twierdzeń inspektora kontroli (nie stanowiących dowodu w sprawie), w przypadku gdy przedmiotem oceny powinny być zeznania złożone przez W. L. bezpośrednio przed Sądem;

c. art. 233 § 1 k.p.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej (a nie swobodnej) oceny dowodów i w konsekwencji zaniechanie ustalenia, wobec kogo organ wszczął postępowanie administracyjne i kiedy to nastąpiło, a ponadto błędne przyjęcie, iż m.in.:

- adresatem skarżonych decyzji jest (...) sp. z o.o.(...), w przypadku gdy sam organ oznaczył adresata decyzji, jako spółkę działającą pod firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. (i do tego podmiotu skierował przesyłki, zawierające skarżone decyzje);

- odwołanie złożyła (...) sp. z o.o.(...), w przypadku, gdy wprost z odwołania wynika, iż skarżącym była (...) sp. z o.o., wobec której skierowane zostały decyzje organu rentowego;

- z twierdzeń skarżącego wynika „jakoby decyzje zostały wydane na Spółkę (...) sp. z o.o.(...)”, w przypadku, gdy fakt ten wynika z treści decyzji, a nie twierdzeń skarżącego;

- spółka (...) sp. z o.o. (...) nie cofnęła odwołania, w przypadku gdy odwołanie zostało wniesione przez adresata decyzji spółkę (...) sp. z o.o.;

- decyzje w sprawie zostały wydane w następstwie postępowania kontrolnego, w przypadku, gdy decyzje zostały wydane w następstwie przeprowadzonego postępowania administracyjnego (wszczętego po zakończeniu kontroli);

- udział prezesa zarządu komplementariusza spółki (...) sp. z o.o.(...) w części postępowania kontrolnego (tj. na wcześniejszym etapie, przed wszczęciem postępowania administracyjnego), sanuje późniejsze błędy organu postępowania administracyjnego, który skierował zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego oraz ostateczną decyzję w sprawie — do niewłaściwego podmiotu (niebędącego podmiotem wcześniejszej kontroli);

- decydujące znaczenie ma okoliczność, kto odbierał korespondencję skierowaną w niniejszym postępowaniu, w przypadku, gdy postępowanie toczy się z udziałem podmiotów, do których korespondencja jest kierowana i wobec których wydawane są decyzje (bez znaczenia dla ustalenia kręgu podmiotów ma fakt – kto korespondencję odbiera);
- zakresy czynności powstały na potrzeby kontroli ZUS, w przypadku, gdy Sąd nie przeprowadził w ogóle postępowania dowodowego w tym zakresie, w szczególności nie przesłuchał świadka W. L.;
- przyjęcie, iż zainteresowany J. D. nie mógł być w błędzie, co do pytania kontrolera ZUS (zadane w sposób niezrozumiały i sugerujący konkretną odpowiedź), w przypadku, gdy pozostała (i przeważająca) część jego zeznań - stoi w oczywistej sprzeczności z odpowiedzią na wyłącznie jedno, ww. pytanie;
- „z przesłuchania stron (prezesa Spółki M. G. i zainteresowanego J. D.) wynika (...), że projekty sporządzone przez tego ostatniego stanowiły wykonanie obowiązków z zakresu umowy o pracę”, a przemawia za tym analiza treści obowiązków, w przypadku, gdy z treści zeznań wynika, iż zainteresowany wykonywał projekty poza stosunkiem pracowniczym,
- „z przesłuchania stron (prezesa Spółki M. G. i zainteresowanego J. D.) wynika (...), że projekty sporządzone przez tego ostatniego stanowiły wykonanie obowiązków z zakresu umowy o pracę”, a przemawia za tym analiza treści obowiązków, w przypadku, gdy Sąd nie przytacza wprost, jakie zeznania mają wskazywać, iż zainteresowany wykonywał projekty w ramach umowy o pracę;
- „z przesłuchania stron (prezesa Spółki M. G. i zainteresowanego J. D.) wynika (...), że projekty sporządzone przez tego ostatniego stanowiły wykonanie obowiązków z zakresu umowy o pracę”, a przemawia za tym analiza treści obowiązków, w przypadku, gdy nie sposób ustalić związku między analizą treści obowiązków, a przyjęciem, iż analiza ta przemawia (potwierdza) wnioski Sądu wynikające z przesłuchania stron;
- na pracowniku ciążył obowiązek opisany w pkt 17 zakresu obowiązków i zawarcie go ww. dokumencie świadczy o wykonywaniu projektów w stosunku pracy, mimo, że Sąd odmówił wiarygodności dokumentom w postaci treści zakresu obowiązków;
- tworzenie projektów było związane z obowiązkami pracowniczymi zainteresowanych, dotyczyły działalności spółki i mogły one powstać tylko dlatego, że zainteresowani wykonywali prace dla skarżącej spółki, w sytuacji gdy ww. okoliczności nie mają wpływu na ustalenie istnienia stosunku pracy w zakresie tworzonych projektów,
- projekty stworzone przez Panią M. A. i Pana J. D. nie miały utrwalonej postaci w sytuacji gdy organ w toku kontroli nigdy nie zwrócił się o dostarczenie tych projektów i nigdy nie podważał, że projekty te w formie papierowej zostały stworzone i przekazane do spółki.

Mając na uwadze powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienia odwołania i w związku z tym zmianę decyzji ZUS poprzez ustalenie, iż skarżący nie podlegał w zaskarżonym zakresie obowiązkowi ubezpieczenia społecznego oraz o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje. Ewentualnie apelujący domagał się uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji bądź uchylecia wyroku i poprzedzającej go decyzji organu oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu.

W treści apelacji płatnik składek szczegółowo omówił poszczególne zarzuty. Apelujący wskazał między innymi, że sąd nie tylko ma prawo oceniać przesłanki nieważności decyzji w świetle art. 156 k.p.a., ale wręcz ma obowiązek badać legalność decyzji w tym zakresie. Brak bowiem innego trybu, w jakim skarżący może domagać się oceny prawidłowości decyzji wydanej przez ZUS. W przypadku wniesienia odwołania – ocena legalności decyzji może być dokonana wyłącznie w postępowaniu cywilnym, wywołanym wniesieniem takiego odwołania. Ostateczne decyzje, od których nie wniesiono odwołania do sądu, mogą być uchylone, zmienione lub unieważnione na zasadach k.p.a., jedynie z urzędu, a nie na wniosek strony. Sąd powinien w niniejszym postępowaniu ocenić, kto jest adresatem decyzji ZUS i wobec

kogo - wyrok w niniejszej sprawie powinien zostać wydany. Decyzja (a także wszelkie poprzedzające ją czynności) zostały podjęte wobec (...) sp. z o.o. Ta spółka również wniosła odwołanie. Późniejsze sprostowanie decyzji ZUS - było dokonane z rażącym naruszeniem prawa. Decyzje w niniejszej sprawie, zostały wydane wobec (...) sp. z o.o. i to ten podmiot - był adresatem decyzji. Bezsprene bowiem ta spółka nie zatrudniała nigdy ubezpieczonych, jak również nie wypłacała im wynagrodzenia z umów autorskich. Brak zatem podstaw do ustalenia wymiaru składek. Nadto odwołanie zostało wniesione przez pierwotnego adresata decyzji - (...) sp. z o.o. Spółka ta - jest zaś odrębnym podmiotem. Sąd powinien w takim przypadku, zawiadomić skarżącego o toczącym się procesie, w trybie art. 196 § 1 k.p.c.

W ocenie apelującego Sąd niezasadnie oparł się na twierdzeniach zawartych w protokole kontroli, a dotyczących rzekomego oświadczenia pani W. L., w przedmiocie istnienia (bądź niesienia) zakresów obowiązków pracowników. Twierdzenia inspektora kontroli w tym zakresie - są niepoparte żadnymi dowodami. Również fakt, iż Prezes Zarządu (...) sp. z o.o. (...), złożył zastrzeżenia w postępowaniu kontrolnym (poprzedzającym w ogóle wszczęcie postępowania administracyjnego) - nie świadczy (i nie daje podstaw do przyjęcia), iż (...) sp. z o.o. (...) brała udział w postępowaniu administracyjnym. W konsekwencji, Sąd błędnie przyjął, iż adresatem skarżonych decyzji jest (...) sp. z o.o. (...) Wskazać należy, iż sam organ oznaczył adresata, jako spółkę działającą pod firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. (i do tego podmiotu skierował przesyłki, zawierające skarżone decyzje).

W ocenie apelującego nie ma znaczenia fakt, iż (...) sp. z o.o. (...) brała udział w postępowaniu kontrolnym, czy też że składała zastrzeżenia do protokołu kontroli. Postępowanie administracyjne zostało wszczęte później i było postępowaniem odrębnym od prowadzonej wcześniej kontroli. Udział Prezesa Zarządu Komplementariusza spółki (...) sp. z o.o.(...) w części postępowania kontrolnego (tj. na wcześniejszym etapie, przed wszczęciem postępowania administracyjnego) — nie może sanować (konwalidować) późniejszych błędów organu postępowania administracyjnego, który wszczął i skierował zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego (oraz ostateczną decyzję w sprawie) — do niewłaściwego podmiotu (niebędącego podmiotem wcześniejszej kontroli). Bez znaczenia dla ustalenia kręgu podmiotów uczestniczących w postępowaniu ma również fakt — kto korespondencję odbiera i jaką pieczęć przystawia.

Nadto Sąd nie przeprowadził w ogóle postępowania dowodowego w zakresie wątpliwości, co do daty powstania zakresów czynności pracowników. Skarżący zaprzecza, iż zakresy te miały powstać na potrzeby kontroli ZUS.

Apelujący zwrócił także uwagę, że organ rentowny w toku kontroli nigdy nie zwracał się o udostępnienie stworzonych projektów. Wprawdzie kontrola została przeprowadzona po upływie blisko 5 lat od dnia tworzenia tych projektów jednakże gdyby organ zwrócił się o ich przedłożenie spółka przeszukałaby swoje archiwum i z pewnością projekty by udostępniła. Co więcej i co jest najistotniejsze, w toku postępowania kontrolnego organ nigdy nie podnosił wątpliwości, że projekty w formie dokumentów zostały stworzone. Gdyby takie wątpliwości były artykułowane spółka mogłaby zareagować i z własnej inicjatywy przedstawić dokumentację.

W ocenie apelującego nie można zaakceptować twierdzenia, że zainteresowana nie stworzyła żadnego projektu. Jest to oczywiście twierdzenie błędne. Po pierwsze, jest ono niezgodne z twierdzeniami organu i jeżeli Sąd doszedł do takich konstatacji to decyzje powinien uchylić i zmienić. Po drugie, twierdzenie to nie jest poparte żadnym dowodem. Z zeznań Prezesa jednoznacznie wynika, że nie tylko wiedział o projektach, ale wskazywał również czego one dotyczyły. Prezes podnosił jedynie, że nie pamięta szczegółów każdego z tych projektów.

Nadto z zeznań zaprezentowanych przez Pana J. D. przed organem kontroli jednoznacznie wynika, że projekty nie były wykonywane pod kierownictwem pracodawcy (wykonywał z własnej inicjatywy, nie musiał ich tworzyć), czas i miejsce ich realizacji nie było przez pracodawcę określone. W związku z tym z powyższego jednoznacznie wynika, że realizowane projekty nie były wykonywane w warunkach wskazanych w przepisach art. 22 k.p. Przy tym podkreślić wymaga, że z zeznań Pana J. D. złożonych przed Sądem bez najmniejszych wątpliwości wynika, że projekty nie wykonywał w ramach umowy o pracę. Również przywołany pkt 17 zakresu obowiązków w żadnym razie nie obligował Pana J. D. do wykonywania projektów informatycznych. W ramach tego obowiązku pracownik miał informować o niezgodnościach w procesie transportu. Pracownik, w sytuacji gdy takie niezgodności w trakcie transportu wystąpiły

jest zobowiązany poszukiwać ich rozwiązań (np. poszukać pojazdu zastępczego, zamówić pomoc drogową itp.), które przed wdrożeniem musiały być akceptowane przez dyrektora Działu Spedycji.

Skarżąca wskazała także, że po pierwsze oprogramowanie C. wykorzystywane jest w większej liczbie przedsiębiorstw i w końcowy rozrachunku korzysta z nich znaczna większa liczba podmiotów, nie tylko skarżąca. Po drugie, projekty w ogóle nie były związane z obowiązkami zainteresowanego, co wprost wynika z tych obowiązków oraz z zeznań samego zainteresowanego. Po trzecie, gdyby zainteresowany pracował w innej spółce, która wykorzystuje oprogramowania C. zainteresowany mógłby wykonać dokładnie taki sam projekt. Natomiast gdyby inny przedsiębiorca korzystał z innego oprogramowania zainteresowany mógłby stworzyć projekt podobny tylko dostosowany do tego innego oprogramowania. Po czwarte, nawet gdyby przyjąć, że wiedzę niezbędną do stworzenia projektu, którą posiadał zainteresowany uzyskał pracując dla skarżącej (choć wiedzę tę pozyskał z różnych źródeł, na co również wskazywał zeznając) to fakt ten nie ma to żadnego znaczenia dla ustalenia, czy dany projekt wykonywał w ramach umowy o pracę.

Apelujący wskazał, że jeżeli analiza rodzaju wykonywanej pracy pozostawia wątpliwości należy odwołać się do reguł wykładni określonych w przepisie art. 65 § 2 k.c. Sąd nie wyjaśnił w jaki sposób tworzone projekty były „ściśle związane z obowiązkami pracowniczymi”. Projekty stworzone przez Pana J. D. miały charakter głównie informatyczny a zatrudniony był on na stanowisku spedytora. W żadnym razie obowiązki spedytora nie są związane z obowiązkami informatycznymi. J. D. zeznał, że wykonywał projekty samodzielnie. To że projekt informatyczny następnie wykorzystywany jest przez programistę w celu stworzenia programu komputerowego jest oczywiste. J. D. nie miał „pomysłu” tylko przygotowywał gotowe rozwiązanie. Zainteresowany wskazywał, że uzyskiwał wynagrodzenie za udzielenie licencji na wykonane projekty (nie „pomysły”). Co więcej zainteresowany podnosił (co Sąd zupełnie pominął), że w przypadku gdyby skarżąca nie była zainteresowana nabyciem projektu mógł udzielić na niego licencji innemu podmiotowi. Po czwarte, skarżąca nie wie (a Sąd tego nie wyjaśnia) jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma fakt, że stworzone oprogramowanie było wykorzystywane u skarżącej (korzystał z niego zainteresowany jak również inni pracownicy). Dodatkowo warto zwrócić uwagę, że oprogramowanie to jest wykorzystywane również w innych przedsiębiorstwach (na co wskazywały przesłuchane osoby), ale do tego faktu Sąd się w ogóle nie odniósł.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja płatnika składek jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Sąd ten przy rozpoznaniu sprawy zebrał i rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów. Dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył norm prawa materialnego, nie dokonał błędnych ustaleń, jak i nie naruszył zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji.

W nawiązaniu do zarzutów apelacyjnych, Sąd Odwoławczy podkreśla, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie SN z 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11,

Lex nr 1169841, wyrok SN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że postępowanie w sprawach ubezpieczeniowych jest dwuetapowe. Przed organem rentowym sprawa ma charakter administracyjnoprawny i stosuje się do niej przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego (art. 180 k.p.a.). Wówczas to organ rentowy ma ograniczoną swobodę prowadzenia postępowania dowodowego. Na etapie postępowania odwoławczego, zainicjowanego wniesieniem przez ubezpieczonego odwołania od decyzji, sprawa - uprzednio administracyjna - staje się sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. i do jej rozpoznania stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego, z konsekwencjami w zakresie postępowania dowodowego.

Odnosząc się do zarzutów skierowanych przeciwko postępowaniu administracyjnemu przed organem rentowym, Sąd Apelacyjny wskazuje na aprobowany pogląd orzecznictwa, zgodnie z którym postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji, spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd Ubezpieczeń Społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, jako przedmiotu odwołania. Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego tylko postępowania. W wypadkach innych wad, wymienionych w art. 156 § 1 k.p.a. i w przepisach, do których odsyła art. 156 § 1 pkt 7 k.p.a., konieczne jest wszczęcie odpowiedniego postępowania administracyjnego w celu stwierdzenia nieważności decyzji i wyeliminowania jej z obrotu prawnego. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824).

W niniejszej sprawie zaś zaskarżone decyzje, wbrew twierdzeniom apelującego, nie są pozbawione przymiotu aktu administracyjnego. Decyzje te zawierają wszystkie wymagane elementy. Jednocześnie okoliczność, że początkowo adresat decyzji został błędnie określony, nie może skutkować uchYLENIEM decyzji przez sąd, czy też stwierdzeniem jej nieważności, abstrahując już od tego czy sąd powszechny jest w ogóle władny do wydania rozstrzygnięcia o takiej treści. Powoływana przez apelującego uchwała Sądu Najwyższego w powiększonym składzie 7 sędziów, z dnia z 23.03.2011r., I UZP 3/10, o mocy zasady prawnej, mająca uzasadnić tezę o możliwości stwierdzenia nieważności decyzji w „zwykłym” postępowaniu sądu powszechnego, odnosiła się do odmiennego przypadku, nie znajdującego choćby przez analogie zastosowania w niniejszej sprawie, a mianowicie dotyczyła pytania o możliwość wniesienia odwołania od decyzji ZUS w przedmiocie nieważności decyzji do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych (a zatem nie decyzji ustalającej wysokość zobowiązania, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie). Niemniej, należy zauważyć, że również w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, co nie jest żadnym novum, że ocena zaskarżonej decyzji w „zwykłym” postępowaniu odwoławczym sprowadza się do orzeczenia co do istoty sprawy, bez *expressis verbis* stwierdzenia nieważności postępowania, a zatem do stwierdzenia wyrokiem czy dany podmiot jest (czy nie jest) zobowiązany do danego świadczenia.

Dodać należy, że z chwilą wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego zostaje wszczęte postępowanie przed sądem pracy i ubezpieczeń, który dokonuje przede wszystkim oceny merytorycznej. Jest to postępowanie specyficzne, gdyż wolą ustawodawcy sprawa początkowo administracyjna, z chwilą skutecznego wniesienia odwołania, staje się sprawą cywilną i jest rozpatrywana merytorycznie, a więc bez ograniczenia do kwestii zgodności z prawem jak ma to miejsce w przypadku sądów administracyjnych, a nadto na gruncie przepisów procedury cywilnej, a nie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, co z kolei oznacza, że wadliwości postępowania administracyjnego, nie skutkujące pozbawieniem decyzji przymiotu aktu administracyjnego, nie mają znaczenia dla meritum rozpoznawanej sprawy.

Natomiast postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji jest innym, samodzielnym postępowaniem, dodajmy administracyjnym o charakterze nadzwyczajnym, a zatem wniosek w tym przedmiocie winien być złożony do organ

rentowego, aby ten wypowiedział się w tym przedmiocie, a nie stanowić jeden z zarzutów apelacyjnych (skoro nie ma podstaw do zarzutu występowania jedynie substratu decyzji).

Wskazać bowiem należy, że organ rentowy sprostował oznaczenia płatnika składek. Wydał postanowienia, które zawierają prawidłowe oznaczenie adresata decyzji. W kontekście podnoszonych twierdzeń zauważenia wymaga także, że również płatnik składek początkowo w sposób błędny określił swoją siedzibę, wobec czego pismami uzupełniał odwołania przesyłając prawidłowy odpis pełnomocnictwa.

Umowy o pracę z zainteresowanymi zawierała spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. (...), (...)-(...) K. (NIP (...), REGON (...)) reprezentowana przez prezesa M. G.. Spółka ta w dniu 5 lipca 2012 r. uległa przekształceniu w spółkę komandytowo – akcyjną. Nie ulega wątpliwości, że przy oznaczaniu płatnika składek przez organ rentowy zaistniały pewne nieprawidłowości, jednakże – jak już wcześniej wskazano – nie są to błędy, które pozbawiałyby zaskarżone decyzje przymiotu aktu administracyjnego. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym wyjaśnione zostały kwestie związane z prawidłowym oznaczeniem spółki, wobec czego zarzuty apelującego w tym zakresie należało uznać za bezzasadne. Jednocześnie wskazać należy, że płatnik składek brał czynny udział zarówno w postępowaniu kontrolnym, jak i w postępowaniu sądowym. Składał zastrzeżenia do przeprowadzonego postępowania kontrolnego, wniósł odwołania od decyzji. W odwołaniach tych początkowo w ogóle nie podnosił kwestii błędnego określenia płatnika składek. Ostatecznie jednak płatnik składek został prawidłowo oznaczony przez organ rentowy, który sprostował zaskarżone decyzje w tym zakresie. Sąd Okręgowy ustalił, że w niniejszej sprawie o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne płatnikiem składek jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w S..

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się na ustaleniu, czy wynagrodzenie zainteresowanych uzyskane z tytułu zawartych umów autorskich winno wchodzić w skład ich przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że zawarte z zainteresowanymi umowy autorskie miały charakter pozorny i ich celem było ukrycie rzeczywistego charakteru wypłaconego zainteresowanym dodatkowego wynagrodzenia za pracę. Aby można było uznać, że umowa została uznana za pozorną, konieczne jest - zgodnie z dyspozycją art. 83 § 1 k.c. - spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składaniem przez nią oświadczeniem.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega wątpliwości, że zainteresowani wykonywali projekty w związku ze świadczeniem pracy dla płatnika. Przede wszystkim zauważyć należy, że wszystkie projekty ściśle związane były z wykonywanymi przez zainteresowanych czynnościami pracowniczymi. Projekty te miały na celu usprawnić funkcjonowanie pracy. Projekty – w przypadku zainteresowanego – wymagały współpracy z informatykiem, a następnie wdrażane były w spółce. Nadto wskazać należy, że niektóre z projektów tworzonych przez zainteresowanego były powiązane ze sobą, stanowiły rozszerzenie i ulepszenie poprzednich projektów. Zainteresowany tworzył projekty, które usprawniały pracę Spółki. Tworzone projekty konsultował z prezesem spółki, który decydował o ich przydatności. Projekty tworzone były przez zainteresowanego w sytuacji, kiedy widział on, że praca na jego stanowisku mogłaby być wydajniejsza. Projekty tworzone przez J. D. przyczyniały się do rozwiązywania problemów dotyczących między innymi rozliczeń zleceń magazynowych w spółce, wykorzystania hab przeladunkowych jednego z klientów. Nadto projekty te dotyczyły klientów, z którymi zainteresowany pracował u płatnika.

Płatnik składek nie zgodził się także z twierdzeniem Sądu I instancji, zgodnie z którym brak jest w dowodów na rzeczywiste wykonanie jakiegokolwiek projektu przez zainteresowaną. Jednocześnie Sąd wskazał także, że brak jest podstaw, by uznać że projekty zainteresowanych mogą być uznane za utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego. Płatnik składek w apelacji wskazał, że organ rentowy nie domagał się w trakcie kontroli przedłożenia tych projektów, jednocześnie wskazując, że w przypadku wezwania takie projekty mogłyby zostać odnalezione i

przedstawione. Również Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach w tym zakresie wskazał, że płatnik nie przedstawił żadnego z projektów. Apelujący nie zgadzając się z tymi twierdzeniami jednakże również na etapie postępowania apelacyjnego nie przedłożył żadnego z projektów, w celu wykazania, że spełniały one cechy utworów w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Powyższe okoliczności, wbrew odmiennym twierdzeniom płatnika składek, potwierdzają, że wykonywane projekty w rzeczywistości stanowiły wykonanie obowiązków z zakresu umowy o pracę. Tworzone projekty miały na celu usprawnienie działalności płatnika oraz zwiększenie rentowności przewozów, ulepszone były programy komputerowe, z których korzystał płatnik składek w swojej działalności. Stworzenie projektów możliwe było wyłącznie dlatego, że zainteresowani zaznajomieni byli z działalnością spółki, pracowali w niej. Stworzone projekty przyczyniały się do poprawienia współpracy z klientami płatnika składek. Wobec powyższego brak jest podstaw do uznania, że projekty tworzone przez zainteresowanych były odrębne od zakresu ich obowiązków pracowniczych. Powyższe przeczy także twierdzeniom płatnika o tym, że projekty mogły zostać wykorzystane przez każdy inny podmiot. Skoro bowiem projekty tworzone były na potrzeby współpracy Spółki z konkretnym klientem, to brak jest możliwości uznania takiego projektu – jak prawidłowo uznał Sąd I instancji – za „uniwersalny”. Dla uznania wykonywania określonych czynności w ramach stosunku pracy nie jest konieczne otrzymanie konkretnego polecenia od pracodawcy. Z całokształtu ustalonych okoliczności sprawy wynika, że każdy z projektów związany był z wykonywaną przez Spółkę działalnością. Zainteresowani stworzyli projekty opierając się na doświadczeniu w pracy na zajmowanym stanowisku.

Przeciwnie twierdzenia apelującego stanowią jedynie polemikę z prawidłowo sporządzonym i uzasadnionym wyrokiem Sądu I instancji. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139.). Dodać przy tym trzeba, że powyższe kwestie mają znaczenie tylko w zakresie oceny dowodów odnoszącej się do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów.

Brak jest także podstaw, by za zasadny uznać zarzut naruszenia art. 258 k.p.c. Wskazać bowiem należy, że postępowanie przed organem rentowym jest pierwszym etapem sprawy i po odwołaniu do sądu ubezpieczeń społecznych stanowi część tego samego postępowania, zatem akta organu rentowego nie stanowią odrębnego dowodu, lecz dokumentują dotychczasowy stan sprawy. Po wniesieniu odwołania organ rentowy przekazuje akta sprawy sądowi (art. 477<sup>9</sup> § 2 k.p.c.). Wobec czego również zawarte w aktach rentowych dokumenty mogą być podstawą ustaleń faktycznych w sprawie oraz stanowić materiał dowodowy w sprawie.

Reasumując, powyższe potwierdza, że wyrok Sądu pierwszej instancji jest prawidłowy, a wynagrodzenie otrzymywane przez zainteresowanych z tytułu zawartych umów autorskich wchodzi w skład przychodu zainteresowanych z tytułu



zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe.

Mając na uwadze powyższe, Sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika składek jako niezasadną.

O kosztach orzeczono zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c.) oraz na podstawie przepisów § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust.2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Anna Polak SSA Beata Górska SSA Barbara Białecka